Grupa Pszczółki CZWARTEK, PIĄTEK

Witam.

Przesyłam materiały na dwa dni.

Proszę o utrwalanie literek, cyferek, dni tygodnia, miesięcy, pór roku. Należy robić to systematycznie, więc proszę, aby codziennie powtarzać to z dziećmi.

Opowiadanie I. Kwintowej „Przebiśniegi”.

*Całą zimę matusia Małgosi była chora i coraz smutniejsza.*

*- Żebym to wiosny doczekała! W wiosennym słoneczku się ogrzała. Może by mi zdrowie wróciło.*

*- Matusiu, a gdzie ta wiosna?*

*-Nie wiem córeczko, nie wiem. Może jeszcze za morzami, może za lasami, a może już nad naszym jeziorem.*

*- A po czym ją poznać, matusiu?*

*- Po ciepłym uśmiechu. Po wietrzyku lekkim. Po kwiatach, którymi ziemię obdarza.*

*- A czym ta wiosna przyjedzie?*

*- Może jej wiatr dywan rozściele; może motyle powóz pociągną, nie wiem.*

*- A może sam Król Ryb swoją łodzią ją przez jezioro przewiezie?*

*- Może córeczko.*

*- Dziadka łódź też piękna i duża prawda, matusiu?*

*- Prawda.*

*Codziennie biegnie Małgosia na pole. Co dzień czeka na wiosnę nad brzegiem jeziora. W górę główkę zadziera, czy też skowronka nie ujrzy, czy też piosenki dźwięcznej nie usłyszy. Ale wiatr tylko na polach wyje, w gałęziach nagich gwiżdże. Mija tydzień, mija drugi. Cieplej się robi na świecie, śnieg tylko płatami już leży. Nagie konary drzew do bladego słonka się wyciągają. Małgosi pyta codziennie:*

*- Matusiu, może to już wiosna?*

*- Nie wychodzę córeczko, nie wiem. Jak pierwszy kwiatek mi przyniesiesz, to będzie znak, że przyszła. Może wtedy wiosenne słonko mi pomoże.*

*„Pierwszy kwiatek” – myśli dziewczynka. „Nic innego tylko trzeba tej wiosny szukać”. Otuliła się Małgosia maminą chustką w kratę i idzie za furtkę, za ogródek, dróżką prosto w pole. Wiatr zimny dmucha jej w buzię, zagląda pod chustkę, jakby chciał zobaczyć, co to za mały zuch polną dróżką wędruje i zimna się nie boi. Idzie Małgosia przez las. Wiewióreczka z drzewa na drzewo skacze:*

*- Wiewióreczko, nie wiesz czy tędy droga do wiosny?*

*- Nie wiem – macha wiewióreczka puszystym ogonkiem i znika.*

*Na gałęzi sosny siedzi wrona i rozgląda się wokoło.*

*- Wrono, wrono, nie wiesz, gdzie mieszka wiosna? A może już do nas idzie?*

*- Nie wiem – kracze wrona i prostuje skrzydła.*

*Idzie Małgosia przez las. Rozgląda się uważnie, czy też małego pączka kwiatu nie zobaczy. Ale śnieg jeszcze pod sosnami leży, gdzieniegdzie tylko ziemię widać. Usiadła Małgosia na pieńku:*

*- Słoneczko, zaświeć jaśniej, może wiosna prędzej przyjdzie!*

*Ale słonko twarz za chmurką chowa. Wzdycha Małgosia, wstaje z pieńka i głębiej do lasu wchodzi. Nagle widzi tam, gdzie krzaki leszczyny, coś jaśnieje, coś się srebrzy, coś złoci. Czy to bazie, czy słonko promyk zarzuciło? Nie, to warkocz pięknej dziewczyny. Dłonią lekko dotyka gałązek krzewów i uśmiecha się ciepło i słonecznie.*

*- Czego szukasz w lesie? - pyta dziewczyna.*

*- Szukam wiosny – odpowiada Małgosia.*

*- A na co ci wiosna?*

*- Matusia moja chora. Mówiła, że gdyby się w wiosennym słoneczku ogrzała, może byłaby zdrowa. Chciałam spotkać wiosnę, poprosić, żeby wcześniej do nas przyszła.*

*- A jak ją poznasz? – pyta piękna dziewczyna.*

*- Po pierwszym kwiatku, tak mamusia mówiła. Tylko długo na niego czekać – wzdycha Małgosia*

*-a tak go chciałam znaleźć dla matusi.*

*Piękna dziewczyna uśmiecha się do Małgosi serdecznie, a potem nachyla się i całuje grudkę ziemi. I nagle z szarej grudki wykwita śliczny kwiatek.*

*- To dla twojej Matusi ten przebiśnieg. Weź go i zanieś do domu.*

*Małgosia zdumiona bierze kwiatek w małe rączki, chce o coś zapytać, rozgląda się wokoło. Na świecie jest jakoś jaśniej, weselej. Lekuchno kołysze wiatr czubkami drzew. Daleko złoci się pomiędzy gałązkami leszczyny jasny warkocz pięknej dziewczyny. Od tej pory w lesie wczesną wiosną rozkwitają prześliczne białe przebiśniegi.*

*A matusia Małgosi – jak myślicie, czy wyzdrowiała? (Dzieci wyrażają swoje opinie).*

*Tak, wiosenne słonko wróciło jej zdrowie.*

Rozmowa na temat opowiadanie.

- Dlaczego mama Małgosi była smutna? Co mogło przywrócić jej zdrowie?

- Po czym Małgosia miała poznać, że przyszła wiosna?

- Dokąd poszła dziewczynka szukać wiosny? Jakie zwierzątka spotkała na drodze?

- Jak wyglądała dziewczyna napotkana w lesie? Kim ona była? Co o tym świadczyło?

- Co Wiosna podarowała Małgosi? Skąd wziął się przebiśnieg?

- Czy mama dziewczynki wyzdrowiała? Co jej w tym pomogło?

1.Ćwiczenia językowe – *Oceniamy zachowanie Małgosi.*

Dzieci poszukują jak najwięcej przymiotnikowych określeń, którymi można scharakteryzować Małgosię, (np. dobra, wrażliwa, odważna, kochająca, troskliwa,…)

2.Oglądanie obrazków wybranych wiosennych kwiatów, np. przebiśniegi, krokusy, sasanki, pierwiosnki. Opisywanie ich wyglądu, porównywanie kolorów, wyglądu liści i kwiatów, prawidłowe nazywanie. Podział nazw na sylaby.

3. Obserwowanie zmian zachodzących w przyrodzie, nazywanie ich.

Zwracanie uwagi na porządkowanie przydomowych ogródków (przycinanie gałęzi drzew i krzewów, kopanie ziemi pod zasiew, sianie)

Polecam przy tym zabawę w kalambury. Pokazywanie dzieciom czynności związanych z pracami podwórkowymi, grabienie, sprzątanie, zamiatanie, itd. A dzieci próbują zgadnąć i nazwać daną czynność.

Proszę również o utrwalanie piosenki „Wkrótce wiosna” wysłanej przeze mnie wczoraj.

Na serwisie You Tube jest też film edukacyjny dla dzieci „Pierwsze oznaki wiosny”.

Proszę odtworzyć dzieciom film, a po skończonym filmie dowiedzieć się co zapamiętały, czego się dowiedziały.

Na swoim profilu na Facebooku (Kasia Guzek) udostępniam też zabawy ruchowe dla przedszkolaków, dostęp do platformy edukacyjnej, gdzie znajdą Państwo różne gry i zabawy dla swoich pociech.

Życzę powodzenia i wytrwałości.

Pozdrawiam,

Wychowawca☺